

SERWIS NR 394 - 05.02.2018

**TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW
I KOMENTATORÓW**

■ **Musimy bronić naszej suwerenności, naszej godności, ale przede wszystkim naszych interesów.**

"Polska może żyć tu, gdzie jest, ale musi mieć ku temu moc. Musi patrzeć i ku przeszłości, aby lepiej osądzać rzeczywistość, i mieć ambicję trwania w przyszłość. Naród jest jak mocne drzewo, które podcinane w swych korzeniach, wypuszcza nowe. Może to drzewo przejść przez burzę, mogą one urwać mu koronę chwały, ale ono nadal trzyma się mocno ziemi i budzi nadzieję, że się odrodzi". Kard. Stefan Wyszyński prymas Polski w 1979 r.

Jeśli chcemy osiągnąć sukces i wejść do centrum UE inni będą nas w tym blokowali

Albo sobie wywalczymy pozycję, albo jej nie będziemy mieli. Na piękne oczy czy po koleżeńsku nikt nam nic nie da. Nastawiamy się na długi marsz; aby uczynić z Polski kraj nowoczesny, wolny od balastu przeszłości, potrzeba nie dwóch, lecz co najmniej trzech kadencji Są eksperci, którzy twierdzą, że Unia wobec Polski poszła za daleko i teraz będzie się wycofywała. Inni mówią, że nie ma na co liczyć. Zobaczymy. Tak czy inaczej my musimy bronić naszej suwerenności, naszej godności, ale przede wszystkim naszych interesów. Szczególnie tych związanych z rozwojem gospodarczym naszego kraju – mówi prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Jarosław Kaczyński: Odmówiono nam prawa do obrony własnej godności.

Ci, którzy w nas w tej chwili atakują, jakby nie chcą tego przyjąć do wiadomości i fałszują historię w sposób niebawem wręcz drastyczny. Prezes PiS zwrócił uwagę na skandaliczny fakt przypisywania Polakom winy za Holocaust. Nastąpiła zamiana ról. Polacy byli pierwszą ofiarą. Przypomniał też, że za zbrodnie odpowiadają przedstawiciele narodu niemieckiego. Mordowali ludzie, którzy byli po prostu zwykłymi Niemcami – o tym trzeba wiedzieć, o tym trzeba mówić. Trzeba się tutaj po prostu bronić, bronić i jeszcze raz bronić. My nie mamy żadnej przyszłości, jeżeli będziemy narodem oskarżanym o Holocaust – stwierdził.

K. Szymański: Rezolucja komisji PE nie wnosi żadnej nowej wartości do dyskusji

Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Parlamentu Europejskiego przyjęła rezolucję ws. praworządności w Polsce. W dokumencie europosłowie wyrażają poparcie dla decyzji Komisji Europejskiej o uruchomieniu art. 7 traktatu Unii Europejskiej wobec Polski. Wzywają też, by Rada UE podjęła szybkie działania w tej sprawie.

Kierownictwo PE: Debata w sprawie praworządności pod koniec lutego

Konferencja Przewodniczących Parlamentu Europejskiego zdecydowała, że na sesji plenarnej, która zaczyna się 28 lutego odbędzie się debata na temat sytuacji w Polsce i głosowana będzie rezolucja w tej sprawie.

Jarosław Kaczyński: Rekonstrukcja rządu przyniosła efekty, które zakładaliśmy

Kaczyński powiedział, że obóz rządzący wierzy, iż zrekonstruowany rząd premiera Mateusza Morawieckiego „będzie szedł tą samą drogą, którą szedł rząd Beaty Szydło – która, żeby było jasne, doskonale wywiązywała się ze swych obowiązków - i w pewnych dziedzinach będzie (...) sprawniejszą”.

Miażdżąca przewaga PiS. "Najbardziej traci główną siłą opozycji tzw. totalnej".

Gdyby wybory do Sejmu odbyły się w najbliższą niedzielę, to na Prawo i Sprawiedliwość zagłosowałyby aż 49 proc. wyborców, wynika z sondażu Instytutu Badań Pollster dla "Super Expressu" i SE.pl.

GUS: wzrost PKB w 2017 roku o 4,6 proc. według szacunku

Produkt Krajowy Brutto wzrósł w 2017 roku o 4,6 proc., po wzroście o 2,9 proc. w 2016 roku - podał szacunkowo Główny Urząd Statystyczny.

Wzrost PKB Polski dwukrotnie przekracza średnią unijną

Wzrost polskiej gospodarki o 4,6 proc. w 2017 r. jest dwukrotnie wyższy niż średnia dla Unii Europejskiej, a jej głównym czynnikiem napędowym jest popyt krajowy - ocenił prezes GUS.

Wzrost inwestycji w ostatnim kwartale mógł być dwucyfrowy

Wstępny szacunek GUS za 2017 rok, który wskazał, że w całym ubiegłym roku poziom inwestycji wyniósł 5,4 proc. może oznaczać, że w ostatnim kwartale 2017 r. inwestycje wzrosły o blisko 12 proc. - ocenia Monika Kurtek, główny ekonomista Banku Poczтового.

Deficyt budżetowy w 2017 roku wyniósł 25,4 mld zł. To najlepszy wynik od 2009 roku

Tak niskiego deficytu nominalnego, czyli liczonego w miliardach złotych, nie notowano od lat. Dobry wynik budżetu w ubiegłym roku to skutek wyższych od planu dochodów z podatków, zwłaszcza z VAT.

Polska gospodarka zmieniła się nie do poznania. Statystyki pokazują jak bardzo

Jeszcze kilka lat temu pracy nie miało 2 mln Polaków, a zarobki były niższe o 25 proc. W 7 lat powstało milion mieszkań, przemysł urosł o połowę, a w handlu zagranicznym zmieniliśmy status z importera na eksportera.

Nokaut opozycji i prof. Leszka Balcerowicza w I rundzie Janusz Szewczak

Nie tylko Polacy, ale Europa i świat powinny wiedzieć, że Polska to dziś miejsce sukcesu gospodarczego i nowej wizji kapitalizmu. Najnowsze dane GUS i informacje MF o wykonaniu budżetu państwa za 2017 r., a zwłaszcza o wykonaniu deficytu budżetu państwa w całym 2017 r.,-

■ **Połowy tygodnia (5.)**

Cały medialny tydzień nic tylko wojna polsko-żydowska. Kilkudniowa. Okazało się, że rozpętaliśmy antysemityzm. Co prawda ustami Netanjahu, jego ambasadorki i innych akolitów, w tym niestety krajowych, ale zawsze. Tak jak rozpętaliśmy drugą wojnę i założyliśmy europejskie obozy zagłady. Przestałem być filosemitą, ciąg dalszy zależy od Żydów...

Najtrafniej stan wojenny spuentował Kukiz, powiedział mniej więcej, że jeśli teraz się wycofamy w zamian za jakieś ustępstwa finansowe, to damy dowód naszego szmalcownictwa...

Warto zauważyć jak opozycja szybko podłączyła się do zagranicy upatrując w tym kolejną szansę. Najpierw sami nie wiedzieli co mówić, cały dzień nie mieli zdania, potem Tusk miał i wszyscy mieć zaczęli. A ich media, pozał się Boże, ścigają się z "Haaretz" czy "Washington Post". Są pierwsze ofiary: RMF zawiesił (póki co) dziennikarza za sformułowanie mamy wojnę z Żydami...

Trzeba powtórzyć, że nieprawdziwe są poglądy o subtelnościach w nowelizacji ustawy, w terminach jej tworzenia, w braku konsultacji czy tp. Po prostu dbając o swoje, naruszyliśmy cudze. Przy okazji wyszło na jaw, że przeszkadza formalne złamanie monopolu Żydów na ludobójstwo i ocena postawy Polski w czasie wojny. A tych dwóch rzeczy nijak obejść nie da...

Trump mówił do swoich America first. Spróbowałimy tego samego i od razu dostaliśmy na odlew. Co prawda nie jesteśmy Ameryką, ale warto nogi nie cofnąć...

W europarlamencie będą głosować nad odwołaniem Czarneckiego z funkcji wiceprzewodniczącego. Jak go odwołają, to tylko utwierdzą nas w naszym mniemaniu, on sam na tym nie straci...

Przy okazji odwołania rozmieszył mnie PIS. Otóż będą próbować, by głosowanie było tajne, dzięki czemu - mają niektórzy nadzieję - nie wszyscy zagłosują tak jak im każą partyjne komórki i Czarnecki się ostanie. Okazuje się więc, że jak trzeba głosować w Senacie, to tajne głosowanie jest niedobre, ale już w Brukseli jest dobre i można znaleźć tzw. pragmatyczne argumenty.

Otóż nie, takie pragmatyczne rozumowanie mogłoby doprowadzić takiej oto do nowelizacji ustawy o IPN: *Kto publicznie i wbrew faktom neguje udział Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego i współodpowiedzialność za tworzenie przez III Rzeszę Niemiecką obozów koncentracyjnych i obozów zagłady oraz za dokonywane tam ludobójstwo i inne zbrodnie..., czyż nie?*

„tu.rybak“

<http://blogmedia24.pl/node/79425>



https://www.polskieradio.pl/320?gclid=EAIaIQo bChMI0o7wn8GK2QIVQpkCh2rBQ2nEAAY ASAAEgITRfD_BwE

- a zwłaszcza o wykonaniu deficytu budżetu państwa w całym 2017 r., niższe aż o 35 mld zł od zaplanowanego, to prawdziwa masakra dla przedstawicieli PO, Nowoczesnej i PSL-u i wszystkich tzw. „speców” od gospodarki i biznesu, ze studia TVN-24 i GW, szczególnie w osobach prof. Leszka Balcercowicza, głównego ekonomisty PO dr Andrzeja Rzońcy, nie mówiąc już o pośle Ryszardzie Petru. Niebagatelny wkład w to dobre dzieło miało też MS, PG, CBA, CBŚP. Dawno nie było lepszego momentu, by całkiem realnie myśleć o kolejnych, znaczących sukcesach gospodarczych i finansowych Polskiego Państwa, tym bardziej, że rok 2018 zapowiada się równie dobrze. O sile i zdrowiu polskiej gospodarki najlepiej świadczy fakt, że po tak bezprecedensowym ataku propagandowym na Polskę ze strony Izraela, polski złoty jest stabilny i nie odnotował istotnych spadków.

Czego Polacy oczekują od rządu Mateusza Morawieckiego? Ciekawy sondaż CBOS

Za kontynuacją polityki poprzedniego rządu opowiedziała się niespełna 1/3 ankietowanych (29 proc.). Poprawa sytuacji w służbie zdrowia, podwyżki emerytur i rent oraz poprawa sytuacji gospodarczej znalazły się wśród najczęściej deklarowanych oczekiwań wobec rządu Mateusza Morawieckiego przez badanych w styczniowym sondażu CBOS.

Wicepremier Szydło na czele Komitetu Społecznego Rady Ministrów

"Wierzę, że polska gospodarka będzie rozwijała się jeszcze szybciej, że uda nam się przygotować i przeprowadzić kolejne projekty prospołeczne i proobywatelskie".

Komitet Społeczny może zmusić resorty do analizy projektów zmian pod kątem dobra rodziny

Analiza projektów zmian pod kątem dobra rodziny i obywateli może zmusić resorty do analizowania swoich projektów. Czy będzie to robił minister zdrowia czy minister rolnictwa, będzie musiał spojrzeć, czy nie pogorszy to sytuacji rodziny np. poprzez zwiększenie opłat -minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

Priorytety Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Wsparcie polskich rodzin, dzieci, ale także seniorów – to priorytety dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Resort zapewnia, że program Rodzina 500 plus będzie kontynuowany. Ministerstwo cały czas pracuje nad programami ułatwiającymi życie seniorom.

PAIH: Polska liderem UE w 2017 r. w inwestycjach zagranicznych

W Polsce powstanie ponad 86 tys. miejsc pracy w efekcie zadeklarowanych w 2017 r. 335 bezpośrednich inwestycji zagranicznych -to najlepszy wynik w UE - wynika z opublikowanych w czwartek analiz fDI Markets, na które powołała się PAIH. Dodano, że inwestorzy zainwestowali blisko 13 mld euro.

Elżbieta Rafalska: nie zabraknie pieniędzy na emerytury i renty

Nie ma najmniejszych podstaw do obaw, że zabraknie pieniędzy w budżecie na 100-procentowe sfinansowanie wszystkich należnych do wypłaty świadczeń emerytalnych,

rentowych i jakichkolwiek - zapewniła szefowa MRPiPS Elżbieta Rafalska.

E. Rafalska: Waloryzacja rent i emerytur w 2018 roku na poziomie 2,9 proc.

Waloryzacja rent i emerytur w tym roku będzie na poziomie 2,9 proc. - powiedziała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. To oznacza, że osoby pobierające najniższe świadczenia dostaną ok. 27-29 zł.

24,5 tys. nowych miejsc w żłobkach w tym roku. Nowa edycja programu Maluch+

Utworzonych zostanie 24,5 tys. miejsc w żłobkach, dofinansowanych będzie ok. 56 tys. istniejących miejsc, w tym ponad 630 dla dzieci.

Morawiecki: Polexit jest tak samo możliwy jak Germanexit

Polska zdumiewa wszystkich tym, jak szybko się rozwija. Mało kto wierzył, że uzyskaliśmy 30 mld więcej z podatku VAT w jednym roku. Że luka VAT zmniejszyła się o ok. połowę. Jestem pytany o to, jak dokonaliśmy tego, że jeszcze dwanaście miesięcy temu większość prognoz mówiło o wzroście PKB na poziomie 2-3 proc. Dzisiaj zaś mówimy o dynamice wzrostu przekraczającej 4 proc. - powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Premier Morawiecki - przystąpienie do strefy euro to igranie z ogniem

Namawianie Polaków do wejścia do strefy euro, to skazanie naszego kraju na status kraju trwale peryferyjnego.

Morawiecki: Izrael prowadzi twardą politykę historyczną. My pedagogikę wstydu

Izrael prowadzi twardą politykę historyczną, my nie tylko ją zaniedbaliśmy, ale jeszcze przez lata uprawialiśmy pedagogikę wstydu; po latach zaniedbań musimy prowadzić szeroko zakrojona akcję informacyjną na całym świecie .Polskę odbudowali biedni ludzie, dlaczego oni ze swoich dzisiejszych podatków mieliby składać się na roszczenia?

Cel rządu zrealizowany z nawiązką. Polska gospodarka kończy 2017 rok silnym wzrostem

Główny Urząd Statystyczny opublikował najnowsze statystyki. Produkt krajowy brutto, czyli ogólniej wartość towarów i usług wytworzonych w Polsce w okresie od stycznia do grudnia ubiegłego roku, wzrósł o 4,6 proc. To wynik minimalnie lepszy od przewidzianego przez ekonomistów, którzy zakładali zdecydowaną poprawę statystyk względem 2016 roku, gdy gospodarka rosła w tempie 2,9 proc., ale do poziomu 4,5 proc.

Szewczak: Widać wyraźnie, że machina inwestycyjna w 2018 roku bardziej przyspieszy

Już rok temu mówiłem, że wyniki gospodarcze, budżetowe, finansowe za 2017 rok będą sensacyjnie pozytywne. Inwestycje, które zapowiadałem, że niebawem ruszą, musiały mocno przyspieszyć w czwartym kwartale ubiegłego roku, skoro w całym roku ich wzrost został przez GUS oszacowany na poziomie 5,4 proc. Widać wyraźnie, że machina inwestycyjna się rozkręca i w 2018 roku jeszcze bardziej przyspieszy— powiedział Szewczak. Już rok temu mówiłem, że wyniki gospodarcze, budżetowe, finansowe za 2017 rok będą

sensacyjnie pozytywne. Wtedy budziło to pewne zdziwienie i spotykało się z wątpliwymi głosami. Wzrost PKB za 2017 rok na poziomie prawie 5 proc. to daje nam miejsce w absolutnej europejskiej czołówce. To jest prawdziwy sukces — dodał.

Prezydent podpisał ustawę budżetową na 2018 r. Deficyt nie większy niż 41,5 mld zł

Prezydent Andrzej Duda w poniedziałek wieczorem podpisał ustawę budżetową na 2018 r. - poinformował we wtorek szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski.

Z. Kuźmiuk: Budżet na 2018 r. ma wyraźne prospołeczne nachylenie

Trzeba powiedzieć, że jest to budżet o wyraźnym nachyleniu prospołecznym. Na szeroko rozumiane wydatki społeczne zaplanowano aż 75 mld zł –podkreślił dr Zbigniew Kuźmiuk, poseł do Parlamentu Europejskiego, oceniając założenia budżetu na 2018 r. Ekonomista poruszył także kwestię przystąpienia Polski do strefy euro.

Jesteśmy na dobrej drodze

Polska staje się krajem coraz bardziej znaczącym na arenie międzynarodowej, którym interesuje się biznes oraz wielka polityka – zauważa prof. Mieczysław Ryba. Amerykanie doskonale zdają sobie sprawę, po której stronie stała Polska podczas holokaustu, kiedy wartości w innych państwach – pod wpływem niemieckiej agresji – legły w gruzach. Amerykanie w odróżnieniu środowisk niechętnych Polsce inaczej postrzegają nasz kraj. Zresztą obecna amerykańska administracja jest hejtowana przez te same media co Polska. Zachodnia lewica nie cierpi prezydenta Trumpa jako przywódcy największego państwa, który wymyka się spod pewnego paradygmatu globalizmu czy rewolucji kulturowej.

Rząd zaoszczędził na 500+ 2 mld zł. Pomogło uszczelnienie i zmiana kryterium dochodowego

Rodzi się więcej dzieci, niż przewidywał rząd, a mimo to wydatki na 500+ maleją. To zasługa wyeliminowania naciągaczy i podniesienia kryterium dochodowego.

Czaputowicz: Będę realizować politykę rządu i PiS. Nie będzie to dyplomacja ustępstw

Będę realizować politykę rządu Mateusza Morawieckiego, czy szerzej - PiS, nie będzie to dyplomacja ustępstw - zapowiada minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz w wywiadzie dla tygodnika "Do Rzeczy".

Poważne zmiany kadrowe w MSZ. Rozwiązano gabinet polityczny i odwołano 10 ambasadorów

Trwają zmiany kadrowe w resorcie dyplomacji; szef MSZ Jacek Czaputowicz złożył wniosek o powołanie przez premiera Mateusza Morawieckiego na iceministra dr. hab. Piotra Wawrzyka z Uniwersytetu Warszawskiego -poinformowało PAP biuro prasowe ministerstwa.

„Maryla“

Czytaj całość: <http://blogmedia24.pl/node/79426>

■ Komu może zależeć na rozbiću naszego sojuszu militarnego i ekonomicznego?

Właśnie! Komu może zależeć na rozbiću sojuszu militarnego i ekonomicznego, rodzącego się pomiędzy Polską, USA i Izraelem a krajami trójmorza w Europie Środkowej?

Problemem nie jest żadna racja. Nie jest ważne kto ma rację, prawdziwym problemem najpierw jest prawda. Na początku powinniśmy wiedzieć jak jest, musimy wiedzieć i rozumieć co się dzieje. Dopiero wtedy gdy rozumiemy prawdę, możliwa jest jej trafna interpretacja, z której możemy wyciągnąć wnioski o tym, co powinniśmy robić. A na samym końcu jest efektywna narracja, zwana przez niektórych komunikacją. Tak to jest. Wielka trójka najważniejszych narzędzi efektywnej roboty.

PRAWDA, INTERPRETACJA, NARRACJA

Podam za chwilę przykład relacji pomiędzy prawdą, jej interpretacją a wynikającą z tej interpretacji narracją. No, może parę przykładów. Prawda zawsze jest jedna i wspólna dla wszystkich, dlatego prawda nie może nikogo podzielić, kłopoty pojawiają się dopiero wtedy, gdy zjawiają się interpretacje lub nawet dezinformacje dotyczące tej prawdy.

Prawda: Teraz możemy zabrać się za odpowiedź na pytanie komu może zależeć na polskiej awanturze z Izraelem. To są Rosja i Niemcy. To jest tak oczywiste, że hej. Niżej w komentarzu dopiszę kilka słów dodatkowego uzasadnienia. Rosja i Niemcy są na tyle różne geopolitycznie, że ich przestrzeń wspólnych interesów jest niewielka, ale bardzo ważna na ich europejskim pograniczu. A tam akurat jest Polska.

Jedynym spoiwem łączącym Rosję i Niemcy jest ich wspólnota cywilizacyjna. Nawet jak nic nie robią, to się rozumieją. A Polska nie dlatego im przeszkadza, że jest tu gdzie jest. Polska jest im obca, jest inną cywilizacją, której ani Niemcy ani Rosja po prostu nie rozumieją. Polska jest krajem spontanicznie demokratycznym i naturalnie multikulturowym i to o kilkusetletniej tradycji. A Niemcy i Rosja to cywilizacja turańska, czyli kraina despotów, która nie ma pojęcia ani o demokracji ani o multikulturowości, to są dla nich tylko puste slogany. Nawet komunistyczny Manifest z Ventotene i Altiero Spinelli to dla nich tylko symbol i atrapa.

Posługuję się okropnym skrótem, a zmierzam do tego, by pokazać, że różnica cywilizacyjna to różne cele, różne strategie, różne porządki społeczne. Taka jest prawda. Oni budują Nową Europę na swój wzór i podobieństwo swoje, czyli "Nowe Imperium" starego zamordyzmu. Dlatego Polska im przeszkadza. Dlatego robią sobie Nord Stream, dlatego irytuje ich amerykańsko-polski sojusz, dlatego nie chcą trójmorza. A skoro Schetyna nie dał sobie rady z rozwaleniem Polski, zwrócili się do Benjamina Netanjahu.

Powiem jaśniej. Polski rząd nie popełnił żadnego błędu. Ani rząd, ani MSZ, ani Jaki, ani żaden taki. Po prostu, Rosja i Niemcy wezwały Netanjahu na dywanik i kazali wskoczyć na miejsce Schetyny. Nawet narracja obu panów jest identyczna. Tyle, że Schetyna już się nie liczy. A za miesiąc już o nim zapomnimy. Najdalej do 10 kwietnia 2018 r.

I jeszcze jedna uwaga. Ich antypolska niekompetencja i niepojmowanie naszej cywilizacji daje nam ogromną szansę. Nawet nie wiem, czy to jest żart czy trafny domysł, ale sądzę, że ta awantura jest bardzo dla nas bardzo pożyteczna, ponieważ daje nam wszystkim świetną okazję dla naszej obywatelskiej

konsolidacji, koncentrując publiczną uwagę na interesie naszej narodowej wspólnoty. Jednym z najważniejszych skutków tej afery jest potężne zasilenie polskiej polityki historycznej nowym wielkim ładunkiem obywatelskiej energii.

Możemy podziękować szkopom za tę bezcenną inicjatywę.

„michael“

<http://www.blogmedia24.pl/node/79393>

■ Postępy normalizacji

Walec Dobrej Zmiany się toczy i stopniowo sytuacja w kraju się normalizuje. Przeciwnicy obecnej władzy wołają nienormalność i ciągle starają się utrudniać drogę Normalności. W zapale odrywają się coraz bardziej od rzeczywistości.

Rzućmy okiem na sądownictwo, jedna ze sfer, gdzie od dwóch lat zastępy prawników stawiają oóor. Ta dziedzina została uporządkowana odpowiednimi ustawami. Napalone niedobitki nie mogą uwierzyć, że to już koniec. Finito! Pozostały rozpaczliwe gesty, zaklinanie rzeczywistości, odprawianie jakichś guseł.

Kilka miesięcy temu stowarzyszenie sędziowskie Iustitia nawoływała do bojkotu nowych sędziów na stanowiskach kierowniczych. Kilka dni temu kilku znanych ludzi, chyba też nieszczęsny Balcerowicz, zagroziło sporządzeniem listy wyłamujących się z niby-bojkotu nowej władzy na czele z ministrem Z.Ziobro. W przyszłości, czyli wtedy gdy nastąpi nowa władza, miały być wyciągane surowe konsekwencje. Wcześniej grożono też, że sędziowie bojkotujący bojkotujących zostaną pozbawieni prawa uprawiania zawodu.

Tymczasem z dnia na dzień widać, że rączki prawniczych napaleńców są za krótkie. Normalność zwycięża nieubłaganie. Oto wiadomość z dzisiejszego dnia zamieszczona na łamach "Niezależnej". Z dniem 1 II 2018 r. szereg stanowisk w sądownictwie zostanie obsadzonych. Wypada podać nazwiska normalnych prawników, którzy za nic mają podżeganie napaleńców.

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/79403>

■ Pułapki na Żydów

Getta niekoniecznie miały taki charakter. Pierwsze na świecie getto żydowskie, utworzone w Wenecji w 1516 roku {TUTAJ(link is external)} służyło raczej ochronie Żydów i rozwojowi ich autonomii, niż gnębieniu ich. Przetrwowało zresztą aż do wojen napoleońskich pod koniec XVIII wieku. Pułapkami i to wyjątkowo perfidnymi były getta utworzone na terenie Polski przez hitlerowskich Niemców. W roku 2014 wzięłam udział w spotkaniu z dr Ewą Kurek i opisałam je na moim blogu {TUTAJ}. Oto co dr Kurek mówiła o tych gettach:

" Po klęsce Polski w 1939 roku elity żydowskie postawiły na współpracę z Niemcami. Za cenę uległości wobec nich chciały uzyskać realizację swojego planu utworzenia żydowskich autonomii w dzielnicach żydowskich /gettach/. Nie można tego uważać za zdradę Polski, gdyż polscy Żydzi czuli się zupełnie odrębnym od Polaków narodem /i byli nim/.

Gdy Niemcy ustanowili getta w których rządziła /pod nadzorem Niemców, oczywiście/

czysto żydowska administracja i policja, większość Żydów była z tego zadowolona. Jak napisała Ewa Kurek:

"Skutkiem tego po upływie pierwszych trzech lat wojny [w lipcu 1942] mieli wprawdzie polscy Żydzi rozrzucone na terenie całej Polski upragnione struktury autonomiczne, których kursowały żydowskie tramwaje, dzieci żydowskie uczyły się w żydowskich szkołach żydowskiego języka, płacono żydowskimi pieniędzmi, przestępców łapała żydowska policja (...), lecz w sensie polityczno militarnym i mentalnościowym byli bezbronni i osamotnieni. Skazani tylko i wyłącznie na siebie i łaskę Niemców."

W tym okresie Żydzi czuli się bardziej bezpieczni w gettach niż poza nimi. Niemcy mordowali wielokrotnie więcej Polaków niż Żydów. Getto warszawskie otoczono murem na polecenie Niemców, ale prace budowlane przeprowadziła i sfinansowała Gmina Żydowska. Nikt nie próbował sabotować robót. Uważano, że za murami da się jakoś przetrwać wojnę. Snuto nawet plany obrony getta przed ... Polakami.

Jak grom z jasnego nieba spadła na wszystkich decyzja Niemców o wymordowaniu europejskich Żydów. Podjęto ją w 1941 i była oczywiście tajna. Realizację rozpoczęto w lipcu 1942 roku, wywożąc pierwsze transporty Żydów do obozów zagłady. Wtedy dały o sobie znać tradycyjne prawa żydowskie sformułowane wyżej.

Żydowska policja oraz administracja ukrywały prawdę przed ludnością getta wmawiając jej, że wysiedlani jadą na wschód do pracy, a sobie, iż poświęcają część Żydów, by uratować resztę. To oni sporządzali listy Żydów i zapędzali ich do wagonów. Wykonywali najbardziej pracochłonną i brudną część pracy przy wywóźce. Potem chodziło im już tylko o własną skórę. Na koniec i oni zostali w większości zabici przez Niemców.

Ewa Kurek przekonująco dowodzi, że gdyby nie współpraca żydowskich władz gett, przeprowadzenie Holocaustu w takich rozmiarach byłoby niemożliwe. Zagładę getta warszawskiego nadzorowało 50 esesmanów, i kilkuset żołnierzy, głównie Ukraińców i Łotyszy. Mieszkało w nim prawie pół miliona ludzi. Tak więc, ci co chcieli zbudować "żydowskie autonomie" stali się katami własnego narodu. Ich liczebność ocenia się na 6-10% ogółu Żydów. Ewa Kurek twierdzi, że należała do nich głównie żydowska inteligencja, między 1/3 a 2/3 jej liczby.

A co na to Polacy? Już 1941 roku Niemcy wydali rozporządzenie, że wszelka pomoc Żydom przebywającym poza gettami będzie karana śmiercią całej udzielającej pomocy rodziny. Polacy mieli też surowy zakaz wchodzenia do gett. Aby więc pomoc Żydowi była możliwa, spełnione musiały być dwa warunki: Żyd musiał wyostać się z getta, a Polak musiał być gotowy zaryzykować dla niego życiem swoim i swej rodziny.

Nonsensem są więc zarzuty pod adresem Polaków, że nie uratowali więcej Żydów. Tylko najwyżej 10% Żydów było gotowych opuścić getto. A i mało Polaków chciało poświęcić swe rodziny dla obcych sobie Żydów. Niemniej Kościół Katolicki i AK robiły co mogły, ale mogły niewiele."

Niemcy zrealizowali zaiste szatański plan. Musieli jeszcze przed wojną dobrze zbadać nastroje elit żydowskich a w szczególności ich dążenia do autonomii. Potem cynicznie je

wykorzystali do uzależnienia od siebie tych elit i wykorzystali je do przeprowadzenia Holocaustu.

Mogę się oczywiście mylić, ale mam wrażenie, iż podobną pułapką miało być utworzenie państwa Izrael. Wykorzystano tu odwieczne marzenie żydowskie o powrocie do Jerozolimy. "W następnym roku w Jerozolimie" - mówili Żydzi. W efekcie spełnienia tego pragnienia - 70 lat temu powstało państwo żydowskie na terenach od wieków należących do muzułmańskich Arabów. Zaraz po jego proklamowaniu w 1948 roku wybuchła pierwsza wojna izraelsko-arabska. Potem były następne, w 1967, 1973, 1982. W 2014 był krwawy konflikt w strefie Gazy. Izrael ma militarną przewagę, dorobił się nawet broni jądrowej.

„elig“
Czytaj
całość: <http://www.blogmedia24.pl/node/79421>

■ Grożą, że zagrozą

Kolejny dzień słucham w radio i czytam w Internecie ekspertów, specjalistów, publicystów o nowelizacji ustawy o IPN. A to jakiś były ambasador, a to wyważony publicysta, a to specjalista od niczego konkretnego. Wszyscy są wyważeni jak cholera. A o żadnym nie pisze najszerzy almanach kultury i nauki polskiej...

A to może dwa tygodnie później, może trzeba było inaczej, może konsultacje, może zmienić...

Oczywiście są również zdecydowani przeciwnicy nowelizacji ustawy. Wiadomo którzy i wiadomo dlaczego. Jedni podpisali się pod listem "My Żydzi polscy", w liczbie 44, inni pod "My niżej podpisani" w liczbie 87. I to nie dziwi, szczególnie ci drudzy podpiszą się pod wszystkim byle przeciwko rządzącym...

Ale ci wyważeni są gorsi. Dużo gorsi. Oni nie występują w "TVN" czy w "GW". Przeciwnie. W imię dziwacznie rozumianej wolności słowa.

A to nasi ostatni sojusznicy się odwrócą, a nastąpiliśmy na odcisk Ukrainie (za Małopolskę Wschodnią), a to Izraelowi (za negowanie Holocaustu), a to Amerykanom (za brak wolności słowa)...

Jedynie Tusk stanął na wysokości zadania i jak tylko się dowiedział jak ma zareagować, to już po jednym dniu stanął po nienaszej stronie...

Grozi nam wycofanie inwestycji, brak kontaktów handlowych, Izrael wycofa ambasadora co obniży poziom relacji (to można niżej?)...

To ostatnie to nawet by mnie ucieszyło, jakoś nie wpadła mi w oko pani ambasador...

Powodem jest ustawa reperywatyżacyjna, agresywna polityka Kaczyńskiego, wolność wypowiedzi...

Ale nikt nie mówi, że chodzi o złamanie Żydowskiego monopolu na bycie ofiarą wojny i o niedocenienie postawy Polaków w czasie wojny. Bo gdyby postawę tą docenić, to należałoby ocenić postawę obywateli i rządów innych krajów...

Jedynie co mnie martwi, to te wyjątki w postaci badań i twórczości artystycznej. Wszak najwięcej szkód zrobiły nam antypolskie filmy i seriale, pseudonaukowe książki w rodzaju Grossa czy artystyczne w rodzaju Kosińskiego. I tu się mogę zgodzić, trzeba nowelizację znowelizować by właśnie te fragmenty wykluczyć. Bo ustawa taka jaka jest wyklucza wyłącznie wypowiedzi medialne, a to zbyt mało...

Ciekawe czy Duda skrewi. O ile oczywiście ktoś na niego liczy.

„tu.rybak“
<http://www.blogmedia24.pl/node/79413>

■ Starcie dwóch państw frontowych

Przez kilkadziesiąt lat zbierało się i zbierało aż wreszcie wybuchło. I bardzo dobrze. Mowa oczywiście o starciu pomiędzy Izraelem i Polską. Jedna ze stron - Izrael ma olbrzymią przewagę nad Polską w szeroko rozumianych zasobach i ostrzeleniu, ale tym razem popelniała bardzo duży błąd. Powiedziałbym - o wymiarze strategicznym. Można to nazwać bardziej po ludzku, jak zrobił to właśnie Dawid Wildstein, który stwierdził, że Izrael sam się zaoarał.

Izrael jest państwem frontowym właściwie od samego początku swego istnienia (1948 r.). Polska miała w powstaniu tego państwa ogromny udział. Pewnie połowę walczących o niepodległość stanowili Żydzi przybyli z Polski. Wielu z nich wykszolenie wojskowe uzyskało w Wojsku Polskim. Dość powiedzieć, że tysiące świeżo wykszolenych Żydów zdezerterowało z Armii Płkskiej w czasie jej pobytu na Bliskim Wschodzie. Dowództwo angielskie rozkazało wyłapywanie dezertorów (Sad Polowy), jednak Gen. Władysław Anders po cichu na to nie pozwolił.

Po zwycięskiej wojnie z krajami arabskimi pozostały na terenie Izraela setki tysięcy Palestyńczyków. Zepchnięto ich do statusu obywateli drugiej kategorii. Także setki tysięcy Palestyńczyków znalazło się w obozach uchodźczych poza granicami kraju. W sumie, przez cały czas Izrael ma na głowie gigantyczny problem polityczny, moralny i gospodarczy. To taki garb, którego nigdy nie udało się zrzucić. Izraelczycy, często nazywani okupantami, zmuszeni byli stoczyć 4 duże wojny, a w ostatniej blisko było unicestwienia państwa. W świecie Izrael jest izolowany. W czasie różnych głosowań w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ po jego stronie opowiadają się od lat jedynie Stany Zjednoczone i kilka myszek Miki, w rodzaju Palau. Dla przypomnienia, Palau, to państwo wyspiarskie o powierzchni 508 km. kwadratowych zamieszkałych przez 29 ludzi. Trzeba mieć dużą odporność, by ciągle doświadczać głosowań np. 190:3 przeciwko sobie.

Po II wojnie światowej Izrael musiał jakoś sobie ułożyć stosunki z Niemcami. ciężko było ze względu na zaszczości. A przecież w koncu XIX w. i przez pierwsze dwie dekady XX w. Żydzi byli w Niemczech zakochani. byłą one dla nich rajem na ziemi. Ból udało się załagodzić przy pomocy niemieckich pieniędzy.

Stany Zjednoczone zbliżyły się na dobre z Izraelem dopiero na początku lat 60-ych, w okresie prezydentury J.F.Kennedy'ego. JFK tak opisywał pierwsze zetknięcie z przedstawicielami, jak się miało okazać, nowego sojusznika. Któregoś dnia zgodził się na wizytę trzech panów. Jeden z nich przyniósł walizkę. Goście byli zaskakująco szczerzy. Oświadczyli, że w tej walizce są dwa miliony dolarów, które chętnie dostarczą na cele partii JFK. Jest tylko jeden warunek ,dział polityki zagranicznej obejmujący Izrael, ma się znaleźć pod kontrolą Żydów. Zaskoczony prezydent nie dał od razu odpowiedzi. Opowiedział też z rozbawieniem swojemu otoczeniu o dziwacznym zachowaniu żydowskich gości. A potem, wiadomo: "Leci jak na Szczecin". Uważa się, że USA uznały Izrael za strategicznego partnera w czasie Wojny

Sześciodniowej (Yom Kippur) w 1967 r. I to mimo, że samoloty izraelskie bezczelnie ostrzelały i zatopiły amerykański okręt znajdujący się u brzegu Morza Śródziemnego. Zginęli marynarze amerykańscy i weterani do dziś nie mogą się z tym pogodzić. Bliskość posunęła się tak daleko, że zdarza się, że armia izraelska dostaje czasem amerykańską prototypową broń wcześniej niż siły zbrojne USA. Jak jest to możliwe, wyjaśnił kiedyś jeden z wysoko postawionych czterogwiazdkowych amerykańskich generałów. "Jeżeli pozwolę na przekazanie broni Izraelowi, choć nie powinienem, to co najwyższej zwierzchnicy mnie opier... Natomiast, jeśli Żydom odmówię, to stracę stanowisko". Proste jak konstrukcja bata.

Wygląda na to, że znaczenie Izraela jako sojusznika strategicznego USA już maleje. Jednakże nie ma co się łudzić, lobby żydowskie w USA jest tak silne, że władcom tego kraju nie byłoby łatwo zrzucić jarzmo obciążen z Izraelem związanych. Polska stała się ostatnio bliższym sojusznikiem USA. Jeszcze dwa lata temu, takim nie była. Udział środowisk żydowskich w amerykańskim życiu politycznym (pieniądze, media) jest tak duży, że politycy amerykańscy "nie zauważają", że Izrael jest ropiejącym wrzodem na Bliskim Wschodzie. Na korzyść óydów, choć nie całkowicie Izraela, działa pracowicie budowana przez lat kilkadziesiąt poprawność polityczna.

„Tymczasowy“
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/79414>

■ Reduta dobrego imienia Komendanta

Na skutek mojej interwencji i notatki w Blogmedia24 (<http://blogmedia24.pl/node/79319>) autorzy notatki biograficznej o Piłsudskim w portalu Niepodległa (niepodlegla.gov.pl) zmienili określenie jego poglądów. Obecnie odnośny fragment brzmi:

„Stał się zatem zwolennikiem tzw. socjalizmu niepodległościowego i w tym kierunku starał się oddziaływać na Polską Partię Socjalistyczną...”

W ten sposób uniknęli potencjalnego wykorzystania ich tekstu przez wrogów Polski i poprawiaczy historii. Pozostawili niezmiennym lub niedostatecznie zmienionym inne sformułowania, ale, aczkolwiek nieprecyzyjne i, według mnie, niesprawiedliwe, nie są one tak szkodliwe, jak niefortunne wyrażenie o „narodowym socjalizmie”. Za swój styl odpowiadają wyłącznie oni sami.

W szczególności bronią oni zestawu nazwisk, tzw. „ojców”, który został im rzekomo narzucony przez Ustawę sejmową z 7 kwietnia 2017 o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, w której to parlament RP „określił, komu przysługuje taki tytuł”. Jeżeli to prawda, to mamy takich „ojców”, na jakich zasługujemy, bo to my – naród - wybraliśmy naszych posłów, senatorów i prezydenta.

Piotr Jakubiak
<http://www.blogmedia24.pl/node/79395>

.....
„Co nowego na blogach" jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl
Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.